Pajka, Stanisław

Juliusz Foss - organizator "Tygodnika Ostrołęckiego"

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 2, 132-133

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

DR STANISŁAW PAJKA

JULIUSZ FOSS — ORGANIZATOR „TYGODNIKA OSTROŁĘCKIEGO"

Urodził się 5 lutego 1938 roku w Warszawie w rodzinie inteligenckiej (ojciec był oficerem a matka nauczycielką). Studiował w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Całe życie zawodowe związał z dziennikarstwem. Pracował w różnych redakcjach i na różnych stanowiskach. W międzyczasie (w 1963 r.) skończył studia dziennikarskie i uzyskał w 1963 r. stopień magistra.

Rozpoczął swą karierę zawodową 1 września 1960 roku w redakcji „ITD". Potem przez kilka lat był dziennikarzem „Walki Młodych". Pełnił kolejno funkcje:kierownika działu krajowego, reportażu, sekretarza redakcji i komentatora. W 1978 r., jako starszy publicysta działu ideologiczno-politycznego, przeszedł do „Sztandaru Młodych". Jednocześnie przez dłuższy czas (1969 — 1971) pełnił funkcję sekretarza w redakcji tygodnika „Politechnik". Był również komentatorem w „Razem". W latach 1979 — 1982 pracował w „Perspektywach".

W połowie 1982 r. przyjechał do Ostrołęki w celu założenia pisma, sygnowanego przez PZPR — „Tygodnika Ostrołęckiego" (w skrócie „TO"). Objął funkcję naczelnego redaktora. Musiał borykać się z wieloma trudnościami. Brakowało kadry, warunków lokalowych, bazy poligraficznej itp. Zaczynał pracę od podstaw.

Pierwszy numer „TO" — ukazał się 17.10.1982 r., a później kolejne, co tydzień. I tak przez blisko 4 lata kierował pismem. Wydał 177 numerów TO. W dniu 8 marca 1986 r. został odwołany z funkcji naczelnego redaktora. Po kilkumiesięcznej przerwie od września 1986 r. powrócił do pracy w Warszawie, gdzie obejmuje stanowisko redaktora naczelnego dwutygodnika „Narzędziowiec". Jest także komentatorem w PA Interpress — w Naczelnej Redakcji Krajowej. Współpracuje też z innymi redakcjami. Obmyśla dalsze plany twórcze. Między innymi rozpoczyna pisanie powieści o województwie ostrołęckim — o stosunkach tu panujących, o ludziach, o ich radościach i kłopotach. Te i inne zamysły przerwała nagła śmierć.

W dniu 30 sierpnia 1988 r. powracając z pracy niespodziewanie umiera. Posiadał Złoty Krzyż Zasługi, Medale z okazji 30-lecia i 40-lecia PRL, Srebrną i Złotą Odznakę im. Janka Krasickiego. Był laureatem licznych nagród dziennikarskich m.in. im. Hanki Sawickiej.

Liczył niewiele ponad 50 lat. Z pewnością dużo jeszcze zamierzał zrobić. Niestety... wyznaczona mu była tylko taka „granica życia". W krótkiej relacji niesposób kusić się o pełniejszą refleksję dokonań redaktora J. Fossa. Niewątpliwie jego życie i działalność dostarczą materiału do powstania interesującego studium.

Można rzecz jasna — spojrzeć na redaktora Fossa z różnych punktów widzenia. Miał z pewnością, jak zresztą każdy człowiek i swoje słabości. Może nie zawsze „przylegał" do prowincji, którą tak bardzo kochał. Może nie zawsze miał rację, jednak miał wiele cech dobrych. Odznaczał się przede wszystkim dużą

skalą zainteresowań. Był nie tylko dziennikarzem. Opublikował dwie książki: „Marzenia na mapie świata" (1978), „Chłopcy malowani" (1978). Myślał też o napisaniu innych książek. Dobrze czuł swój zawód.

Cechą znamienną jego charakteru była odwaga, śmiałość w głoszeniu poglądów. Wyraźnie uwidaczniało się w jego tekstach. Podnosił tematy trudne, ale jednocześnie i bardzo ważne. Świadczyły o tym m.in. artykuły np. „I jak tu przeciwko wiatru dmucha" — drukowane w „TO".

Ta właśnie postawa odwagi dawała o sobie znać nieraz na łamach Tygodnika Ostrołęckiego. Za jego sprawą ukazywały się teksty, które nie zawsze były chętnie widziane. W takich wypadkach brał na siebie odpowiedzialność. Również i sam lubił tematy trudne. W swoim reportażu „Widok z okna" zamieszczonym w pierwszym numerze „TO" (z dnia 17.11.1982 r.) pisał z goryczą: „...nikt nie widzi świata Mieczysława Bartniczaka i sensu jego życia, nawet jego dawni towarzysze partyjni". Natomiast w ostatnim artykule, jaki zamieścił na łamach „TO" (1986, Nr 10) tuż przed odejściem z funkcji naczelnego, pisał „...Polska leży na prowincji. O tym jaka będzie ta prowincja i Polska, decydujemy my wszyscy, tu na miejscu. Czyli u nas, w co tak trudno uwierzyć, bo tylu z nas spada z krawędzi takich prostych słów".

Kończąc tych kilka szkicowych refleksji warto podkreślić, że redaktor Juliusz FOSS wiązał się coraz bardziej z regionem kurpiowskim. Mieszkał tu i pracował niewiele ponad 6 lat. Twórca pierwszego pisma regionalnego pozostanie tu także na zawsze. Spoczywa na ostrołęckim cmentarzu.